

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 17.

W Czwartek dnia 21. Stycznia.

1841.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 17. Stycznia.

Na najwyższy rozkaz N. Króla obchodzono dziś doroczną uroczystość koronacyjną i orderową.

Na uroczystość tę zebrał się przed południem obecni w stolicy, od dnia 20. Stycznia z. r. mianowani kawalerowie orderów i znaków honorowych, jako też osoby, które osobne wezwanie otrzymały, na zamku królewskim. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kaplicy zamkowej, dokąd się Naj. Król i N. Królowa, J. K. W. Xiążę Pruski i J. K. W. Xiężna Pruska, Xiążęta i Xiężniczki krwi królewskiej, jako też obecne tu Wysokie Xiążęce osoby, kawalerowie orderu Orła czarnego, kawalerowie orderu Orła czerwonego pierwszej klasy i zaproszeni na uroczystość wysocy urzędnicy państwa udali.

Biskup Dr. Eylert miał tamże, w towarzystwie dwóch nadwornych i tomskich kaznodziej, liturgią i uroczystości tej poświęconą mowę. Po ukończeniu téjże i po udzieleniu błogosławieństwa, odśpiewano Tedeum.

Po skończonem nabożeństwie udał się Naj. Król do przyległych komnat, gdzie Mu Generalna Kommissya orderów przedstawiła od czasu przeszlorocznej uroczystości orderowej

mianowanych, ale jeszcze nieprzedstawionych kawalerów orderów i znaku honorowego. N. Król raczył uszanowania pełne podziękowania z strony tychże przyjąć.

N. Król i N. Królowa, J. K. W. Xiążę Pruski i J. K. W. Xiężna Pruska, Xiążęta i Xiężniczki krwi królewskiej i Wysokie Xiążęce osoby, obecne na zgromadzeniu, udali się następnie do stołu królewskiego, ustawionego w galeryi obrazów i w Białej sali. W pierwszej i pobocznych pokojach zasiadło 400, a w Białej sali 250 osób. Po obiedzie udali się N. Królestwo z obecnymi osobami do sali Rycerskiej, gdzie N. Król zgromadzenie uprzejmie pożegnać raczył.

Powszechnie objawiano życzenia za pomyślność N. Króla, N. Królowej i całej rodziny królewskiej.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 15. Stycznia.

Prezes Towarzystwa lekarskiego Warsz. Dr. Woyde zagaił wczoraj publicz. posiedzenie mową, w której złożył podziękowanie Rządowi za opiekę, jakiej Towarzystwo doznaje, i wyłożył obowiązki lekarza w jego

naukowym zawodzie jako i w towarzyskim życiu. Sekretarz Towarzystwa Dr. Lebel zdał sprawę z calorocznej czynności Towarzystwa, wyliczając ważniejsze wypadki działań członków, w niesieniu pomocy cierpiącym i rozbiegając prace w odczytanych rozprawach jako i w rozmowaniach o szczególnych i ważnych chorobach, zdarzeniach i t. d.

F r a n c y a .

Z Paryża, dnia 11. Stycznia.

Najpoufalszy organ Pana Thiersa, Konstytucjonista, tak dziś o stosunkach między Kommissją fortyfikacyjną a Ministerjum przemawia: „Cieszy nas że dziś sprostować możemy, co od kilku dni głoszone i cośmy sami powtarzali o niezgodzie, zachodzącej między Kommissją a Ministerjum pod względem planu fortyfikacyjnego. Wszyscy byli przekonani, że spory nad czysto narodowem pytaniem na litość zasługują. W ciągu dnia wczorajszego porozumiała się Kommissya z Ministerjum pod względem wszystkich punktów, a to na następujących zasadach. Pierwiastkowy projekt podzielił prace na dwie kategorie. W pierwszej kategorii umieszczono najznakomitsze okopy zewnętrzne i tylko część jedną murów na okół. Lecz że mur wtedy tylko użytecznej dostarcza zasłony, gdy jest zupełny, przeto oznaczony w rządowym projekcie podział robót stał się przyczyną rozlicznych zarzutów. Można się było obawiać, aby rząd zewnętrznych cytadel nie ukończył i robót około murów do dalszego nie odłożył czasu. Zmieniony przez Kommissją projekt zobowiązuje przeciwnie do równoczesnych robót, Ministerjum przychyliło się do tej zmiany. Uczyniono także drugą ważną zmianę w projekcie do prawa. W pierwiastkowym układzie był on niejako tylko finansowym wnioskiem; Kommissya zaś mając być ukończone dzieła szczegółowo oznaczyła i razem warunki, pod jakimi mury skutecznie być mają, określiła. I tę zmianę Ministerjum przyjęło. Kommissya chciała, aby wszystkie roboty w 3 lata ukończono; ale na wniosek Ministerjum, żeby ciężarów publicznych nie zwiększać, ugodzono się na 4 do 5 lat. Rozumie się zaś samo przez się, że w razie potrzeby, naglącej Ministerjum z robotami pospieszać będzie. Cieszyć się trzeba, że wpływający do obrad tych mężowie wszelkie zasady stronnictwa państwowi poświęcili. Spodziewać się zaś można, że Izba obecnie projekt ten znaczną większością głosów przyjmie.“

Po długim milczeniu wspomina teraz też Dziennik sporów o mianowaniu Generała

Bugeaud i powiada: „Już przed rokiem prawie Ministerjum z dnia 1. Marca Generalowi Bugeaud naczelne dowództwo nad armią afrykańską powierzyć chciało. Czyż więc rzeczono Ministerjum system w Afryce zmienić zamierzało? Czyż chciało ono w miejsce rozciąglonych posiadłości ograniczoną posiadłość zaprowadzić? Czyż chciało z Abdel-Kaderem się układać? Bynajmniej, Ministerjum z dn. 1. Marca chciało Generała Bugeaud do Afryki wysłać, ponieważ słusznie w jego wojskowych talentach wielkie pokładało zaufanie, ponieważ wiedziało, że Generał Bugeaud żołnierzy kocha i od nich jest kochany; chciało go nareszcie do Afryki wysłać, aby to samo tam zrobić, co Marszałek Valée robi, tylko w inny sposób. Wiemy, dla czego Generała Bugeaud nie mianowano; dzienniki lewej strony reklamowały, a Ministerjum miało wzgląd na te reklamacje. Obecnie Generał Bugeaud Generalnym Gubernatorem naszych posiadłości afrykańskich mianowany został a dzienniki lewej strony twierdzą, że nominacya ta zamiaru zawarcia pokoju z Abdel-Kaderem dowodzi. Wiadomo, że dzienniki te dla polityki swojej system wymyśliły, który każdorazowie zastosowywują. Ich zdaniem, rząd Francji tchórzliwy, wszędzie ustępujący i chcący teraz nawet z Afryki ustąpić. Francya po nocie z d. 8. Października na Wschodzie ani na krok się nie cofnęła a w Afryce nieodzownie postanowiła zwalczać i zniszczyć Abdel-Kadera. Generał Bugeaud z ponowioną więc gorliwością wojnę popierać będzie. Potęga nieprzyjaciela naszego już się zachwiała; trzeba mu jeszcze ostatni cios zadać. Taka to — zdaniem naszym — dążność danyh Generalowi Bugeaud instrukcyi a ponieważ znaczny Generał zawsze wolał wojnę prowadzić, aniżeli pokój zawierac, kiedy tylko mimowolnie do traktatu nad Tafną się przyłączył, przekonani jesteśmy, że dane sobie instrukcye z energią do skutku przyprowadzi. Niechajże więc dzienniki lewej strony przestaną narzekać na niedoleżność polityki naszej w Afryce. Pod względem Abdel-Kadera nic nie zmieniono. Jesteśmy jego nieprzyjaciółmi i zwyciężać go będziemy równie pod Generałem Bugeaud jak pod Marszałkiem Valée. Tylko w wewnętrznej administracyi armii nastąpią zmiany, ale nie w systemie wojny ani też w zamiarach zaborów.“

A n g l i a .

Z Londynu, dnia 11. Stycznia.

Examiner wyjaśnia w następujący sposób układy zawiązane z Mehmedem Alim przez Kommodora Napiera i Admirala Stoforda:

„Unieważnienie przez Admirała Stopforda zawartej przez Kommodora Napiera z Mehmedem Alim konwencji było nową sceną w komedii obląkań. Wiedzano już najprzód, że między Admirałem a Kommodorem nienajlepsza panowała przyjaźń ale nieporozumienie aż do tego stopnia trudno sobie wytłómaczyć. Na cóż wyprawiono Napiera z eskadrą przed Alexandryą, jeżeli nie z pełnomocnictwem do układania się lub działania? Ale zdaje się, że instrukcyje Lorda Palmerstona pod względem warunków dla Mehmeda Alego dopiero po odplynieniu Napiera do Alexandryi rąk Admirała doszły. Depesza ta właśnie o miesiąc później jest datowana od depeszy do Lorda Ponsonbego, w której wyrażono życzenie sprzymierzeńców, aby Mehmed Ali Egipt prawem dziedzictwa otrzymał. Na mocy więc pierwszej układał się Napier, a na mocy drugiej Admirał układ ten unieważnił. Gdyby instrukcyje z Londynu wpiery wyprawiono, nie byłoby przyszło do tak nieprzyjemnego wypadku, ale być może, iż nie zdołano pierw otrzymać zgodności wielkich mocarstw pod względem tych warunków. W instrukcyjach Lorda Palmerstona ani słowa nie ma o dziedzicznym posiadaniu Egiptu; wszystko się ogranicza na obietnicy zalecenia Sułtanowi, aby Mehmedowi Alemu zwrócił znowu prowincyą, której go słusznie pozbawił. Admirał zaś w swoim liście wierzycielnym do Kapitana Fanshawego zobowiązuje mocarstwa sprzymierzone do utrzymania Mehmeda Alego na baszostwie egipskiem. Obietnica taka była za wielka i tu może Admirał równie swoje instrukcyje przekroczył, jak Kommodore swoje. Kommodore postępował sobie tak ostrożnie, tak dyplomatycznie, że nadmieniał, iż Baszy tylko prowizoryjnie tytuł nadaje, z zastrzeżeniem potwierdzenia Porty; Admirał nie okazał się tak skrupulatnym. Jednakże warunki Kommodora pomyślniejsze były dla Baszy, o ile obejmowały, quid pro quo, że wydanie floty od przyznania dziedzicznego posiadania Egiptu zawisłemu uczyniono. I konwencya ta Napiera, jak wiadomo, daleko bardziej rząd angielski zadowolniła, niż zwalenie téż przez Admirała. Że zaś ten ostatni żadnej w instrukcyjach swoich wzmianki nie znalazł o prawie dziedzictwa, za które Napier tak uroczystie zaręczył, przyznać należy, że się Admirał w nader przykrém znajdował położeniu, dla czego wolał dosłownie trzymać się danych mu instrukcyi, niż układ Kommodora zatwierdzać. Twierdzą, że Porta konwencyą Napiera albo wprost odrzuciła, albo przeciw niej protestowała, a tak komedia obląkań byłaby zupełna, gdyby konwencya Napiera nie

została przez Stopforda unieważniona, bo wtedy byłaby się Anglia z Portą poróżniła, a zaręczenie nasze, dane Mehmedowi Alemu, byłoby znieważone. Admirał, jak się z wszystkich pokazuje, palił sobie bez prochu, a szczęśliwe strzelanie bez prochu i poszkapienie się stanowi całą naszą wschodnią politykę.

W czasie burzy, na jaką Hrabia Walewski w czasie podróży swojej z Malty do Tulonu na statku parowym „Scamandre“ był wystawiony, miały, jak Morning-Chronicle donosi, wszystkie jego papiery być zniszczone, a między temi miały się także znajdować depesze Pana Thiersa do Hrabiego Walewskiego pod względem jego działalności w Alexandryi, na które terażniejsze Ministerjum francuzkie mocno liczyło. Na to powiada Galiganis Messenger, że się niczego nie dowiedziano o papierach, zniszczonych na „Scamandrze“; tymczasem może zapewnić, że przesłane „Scamandrem“ listy należycie przezmokły.

Angielski torys na wschodzie pisze z Nicei pod dniem 12. Grudnia: Kommodor Napier, lubiący nieustraszone charaktery Arabom, zdaje się być drugim Lwim Sercem, lub Sułtanem al Kebin Bunabarde. Jakoż stał się ón przedmiotem zabobonnej czci narodu, który uważając go za czarownika, sądzi, że ani żelazo ani ołów nie mu zaszkodzić nie może. Opowiadają Arabowie, że po skończonej bitwie, Napier zdejmując z siebie suknię i wytrząsa z niej tuziny kul, które go wprawdzie trafiały, nic mu jednak nie szkodząc. Nadto utrzymują, że gdy obok żołnierzy swoich przejeżdża, podobnie rycearzom Ariosta, wdziewa on na swoje dzidzie parę nieprzyjaciół i niesie ją jak chorągiew.

Sir Andrzej Agnew, znany członek parlamentu, wydał niedawno obiegnik do duchownych w Szkocyi, którym wzywa ich do nowej, pod względem święta niedzieli, agitacyi. Obiegnik ten, umieszczony w niektórych szkockich gazetach, zawiera między innemi, że generalny Naczelnik poczt zniósł bieg poczt w niedziele, jako przeciwny prawom szkockim.

Na cześć wielu uwolnionych z więzienia chartystów, w tych dniach w Liverpool wyprawiono uroczystość, na której 1200 osób przytomnych było. Morning-Herald mniema, że zamierzone przy tém demonstracye, znowu zupełnie wstrzymane zostały, mowy zaś z téj okazji miane, nadzwyczaj były łagodne. Znany naczelnik chartystów Vincent, z więzienia swojego w Dakenham wydał proklamacyą do chartystów w Cheltenham, w której zapowiada, że skoro uwolnionym zo-

stanie, wprowadzi w całej Anglii system agitacyjny, który zjedna szacunek każdemu uczciwemu człowiekowi.

Na wszystkich prawie wyborach konserwatyści odnieśli pierwszeństwo, a Pan Gladstone ze stronnictwa torysów miał najwięcej kresek, które dotąd zawsze liberalny członek otrzymywał.

Terazniejszy Lord Holland, przed śmiercią ojca Henryk Edward Fox, urodzony 1802 r. poprzednio poseł na dworze Toskańskim, przybył tu z Genui wraz ze swoją małżonką celem odwiedzenia owdowiałej swej matki i Lady Liford swej siostry. Zabawi on czas niejaki w Anglii a potem uda się do Frankfurtu, gdzie jako Poseł przy związku niemieckim urzęduje.

W Durham odebrał zeszłego poniedziałku Dr. Mostyn powięcenie na Biskupa nowej katolickiej diecezji, która zawierać ma hrabstwa Durham, Northumberland, Kumberland i Westmoreland

D. 28. z. m. licznie zgromadzili się w jednej londyńskiej synagodze wyznawcy Mojżesza, dla uradzenia, jakim najlepiej sposobem mają dziękować Sir Mojżeszowi Montefiore, po powrocie jego ze wschodu, za starania na korzyść przesładowanych w Syrii Izraelitów, przedsiębrane. Między przytomnymi znajdowali się wszyscy znakomitsi izraelici stolicy. Zebrano komitet, który na przyszłym posiedzeniu poda stosowny w tym przedmiocie projekt.

Przez wiadomość, którą podała Morning Chronicle, iż regencya hiszpańska przyjęła pośrednictwo Anglii w sporze z Portugalią, zniesionym zostaje zawarty w francuzkich dziennikach i angielskich organach torysowskich domysł, że Espartero kwestyi tej potrzebował tylko jako pozor do zaspokojenia swojej ambicyi i zatrudnienia hiszpańskiej armii. — Z jakiego zaś punktu Rząd angielski w pośrednictwie tém, wystąpi, przekonać się można niejako z następujących tego dziennika uwag: »Kraj, mówi Chronicle, posiadający ujście rzeki, jeżeli zamyka je dla handlu dalszych nad jej brzegiem osiadłych narodów, nie może długo w takiej trwać polityce. — Hollandya mogła by się za stróża ujścia Renu uważać, Rossya Dunaj zamykać, nakoniec Król Hanowerski tamować wjazd na Elbę, lecz tak długo, jak właściciel zamku lennego, któryby na głównej drodze wybudował tamę i na niej od przejeżdżających cło pobierał, Portugalia z zadróścią patrzeć może, jak wino hiszpańskie kupców w Porto znajduje, jak Kastylskie owoce i produkta przez Duero wprost na morze Atlantyckie są splawiane

i nawzajem znowu przez Duero inne potrzeby dla Kastylii przechodzą, zamiast pobierania od nich opłaty za przejazd; lecz cokolwiek ona traci, to przez ten związek więcej niż dostatecznie zyszcze. Nadto, po upływie lat 19 znowu będzie wolno Portugalii zamknąć Duero, bez zgwałcania zawartej umowy. — Na ostatek dziennik wspomniany utrzymuje, że załatwienie tego sporu, za pośrednictwem Anglii, stanowić zapewne będzie środek przeprowadzenia do skutku traktatu handlowego między Anglią i Hiszpanią.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 28. Grudnia.

Mimo rozmaitych przez rząd wydawanych rozkazów, mniej lub więcej wojennym tchnących duchem, każdy tu mniema, że pokój między Hiszpanią i Portugalią zerwanym nie będzie. Dyrekcyja generalna Artylleryi poleciała wprowadzić, aby wszystko na stopie wojennej stało, wojska wyruszyły w kierunku Estremadury a wczoraj jeszcze dwa pulki udały się do Talavera, jednak pokojem tchnące i przyjazne zapewnienia regencyi, dane posłowi angielskiemu i Portugalii, nie pozwalają wierzyć nieprzyjacielskim przedsięwzięciom. Eco del Commercio liczy siły hiszpańskie do 140,000 ludzi

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 23. Grudnia.

Uzbrojenia sprawiły tu wielkie wrażenie; kwestya o żegludze jest zbyt zawikłaną, a mimo obawy, jaką sprawia nastąpić mogące najscież Hiszpanów, są osoby, które gania rząd, iż wczwał pośrednictwa Anglii. Między innymi i Xiążę Palmela żąda, aby w tym względzie nowe rozpoczęto układy. Zdaje się być powodem do tego ugoda, mimo całej dyplomatycznej zdolności Xięcia, niezręcznie z poprzednim posłem hiszpańskim zawarta. Pan Perez de Castro żądał, aby traktat tego rodzaju jak najrychlejsz mógł być podpisanym i ratyfikowanym; spodziewał się bowiem za to otrzymać order, a Xiążę uczynił mu tę przyjemność, że podpisał to, co ledwie wstępem traktatu nazwaćby można.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 3. Stycznia.

Projekt do prawa o nowej taryffie celnej dopiero na następnym posiedzeniu izbom przelożonym będzie. Pierwsza izba stanów generalnych już przyjęła kilka projektów finansowych, przez izbę drugą przelożonych.

Dania.

Z Kielu, dnia 4. Stycznia.

W północnym Szleswigu wyszedł rozkaz, aby wszyscy adwokaci, w sprawach sądo-

wych, nie niemieckiego lecz duńskiego używali języka, niemniej aby wszelkie akta i dowody prawne jedynie w duńskim języku osobom interesowanym wydawane były; inaczej za nieważne uznane zostaną. Spełnienie tego rozkazu liczne z początku napotka trudności w kraju, gdzie język niemiecki ciągle był używany.

Dziś rano przejeżdżał tędy z Altony J. X. Wys. Xiążę Następca tronu, udając się w dalszą do Kopenhagi drogę.

N i e m c y.

Z Karlsruhe, dnia 6. Stycznia.

Usiłowania Niemiec, aby stanąć na stopie uzbrojonego pokoju i na wszystkie wypadki losów być przygotowanym, do uspokojenia Nadreńczyków wielce się przyczyniły i mogą one być poczytywane za pewną rękojmię ostania się pokoju. I u nas uzbrajania od niejakiemu czasu z wielką popierają czynnością. Nakazano zaciągi 4500 ludzi na trzy ostatnie klasy wieku, które jeszcze w ciągu miesiąca bieżącego skończone będą. Ludzie ci zwolani są na miesiąc Marzec, zaś odwody i uzupełnienia już w Lutym do resp. pułków swoich się udadzą. Kadry dla batalionów odwodowych już są utworzone, tak dalece, że Baden w wiosnę zupełnie będzie uzbrojony.

Oberdeutsche Zeitung donosi z nad Dunaju pod d. 4. m. b.: «Dla dopięcia dobrego zamiaru zabezpieczenia pokoju powszechnego od wszelkich niespodzianych wstrząśnień potrzebne jest porozumienie między wszystkimi wielkimi mocarstwami a wszyscy dobrze myślący zapewne z radością usłyszą, iż jest nadzieja, że takowe nastąpi. Przedwstępne układy do tego już doszły punktu, że za kilka miesięcy konferencyi (czyli raczej kongressu) wyglądać można, na której wszystkie mocarstwa a więc i Francya zastąpione będą. Dla tego też rozgłaszana i przez gazety źle tłumaczona, ale dyplomacyi niemieckiej już przed ogłoszeniem swém znajoma, depesza gabinetu Petersburskiego do gabinetu francuzkiego, rządów Austrii i Prus bynajmniej zastanawiać nie mogła, lecz przeciwnie upatrywały one w niej nowy dowód szczerości i lojalności dworu rosyjskiego, który daleki od chęci korzystania z nieporozumień między obydwoma wielkimi mocarstwami morskimi, przeciwnie o swojej dotychczasowej osobistej niechęci ku Francyi Austrii, aby tym samym sposobem, jak Austria i Prussy, wspólną zgodę i jedność między wszystkimi mocarstwami przywrócić. Taki to był a nie inny zamiar gabinetu rosyjskiego, któremu się o oddzielnem przymierzu z Francją przeciw Anglii ani śniło; gabinet rosyjski chciał tylko

— równie jak Austria i Prussy — pokazać, że wielkiego znaczenia Francyi jako wielkiego mocarstwa nie zapoznawa, chociaż inne wielkie mocarstwa przez dobrowolne odstryknięcie się Francyi od konferencyi Londyńskiej, zniewolone zostały do działania bez niej, że wszelako przystąpienia onej do układów, które wkrótce mają być zawiązane, wszystkie dwory pragną, szanując głos Francyi, jak się należy. — Nowe te konferencye zapewne znowu w Londynie odbywać się będą a ponieważ sprawy egipskie są załatwione a traktat z Hunkiar Skelessi niesiony, z pewnością tuszyć sobie można, że sprawy Wschodu ostatecznie i w sposób wszystkich zaspakajający na kongressie tym załatwione zostaną.

S e r b i a.

Serbska gazeta w Belgradzie wychodząca, umieściła pismo Wielkiego Wezyra, ogłaszające, że Sultán sam życzy oddalenia przesładowanych Senatorów i innych Serbów, a to dla zachowania spokojności krajowej, jednak poleca aby wszelkie ich ruchome i nieruchome majątki pozostały nietkniętymi, przychód zaś służył im jako środek utrzymania. Nadto rozkazuje Xięciu, aby rządy swoje stósował do wydaney przez Portę i Rossyą ustawy, nie w niej nie zmieniając; tym bowiem tylko sposobem zjedna sobie zadowolenie Sultána.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 23. Grudnia.

Od dawna zamierzone otwarcie politycznej szkoły, w którejby ćwiczyła się młodzież turecka do wyższych urzędów lub dyplomatyki, teraz ma być wykonanem. Sądzą, że Emin basza przewodniczyć będzie temu zakładowi, obejmie oraz zwierzchnią władzę nad wszystkimi szkołami w stolicy, przyczem mianowany zostanie Generałem dywizyi.

Ogólnie dostrzeżono, że od chwili zawarcia traktatu handlowego między Portą, Anglią i Francją, do którego pozostałe mocarstwa jednoznacznie przystąpiły, a mianowicie od chwili wydania hatyszeryfu w Guilianach, rolnictwo nowe odzyskało życie; niemniej podniósł się i handel, co tem pomysłniej pójdzie, im więcej rolnicza ludność dobrodziejstw i wsparcia doznawać będzie, a mianowicie przez zniesienie monopolów, nieprawych ciężarów, uciążliwych podatków i im w większej będzie ona możliwości używania zarobków, temu rodzajowi przemysłu zapewnionych. Głównym przedmiotem handlu, mianowicie w prowincjach Metelino, Aivalii, Adramitii i t. d. jest oliwa. Tegoroczne żniwa bardzo szczęśliwie wypadły; szacują je na 500,000 kwintalów, co, licząc średnią war-

tość jednego kwintalu po 44 franków, wynosi 22 milionów franków, lub blisko 100 milionów piastrow. Summa ta aż nadto jest wystarczającą do zapewnienia dobrego bytu mieszkańcom i podaje zachętę do większego jeszcze drzew oliwnych pielęgnowania. Oliwa jest w wielu francuzkich śródziemnego morza portach, głównym przedmiotem handlu, z Metellino mianowicie przychodzi jej bardzo wiele do Marsylii, skąd po całej Francji jest rozwożoną.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Wyjąwszy kilka dni powietrze ostatnimi czasy było suche i pogodne. Od d. 5. Grudnia ciągłe były mrozy aż do dn. 19. Wiatry wiały po większej części z Zachodu na Południe-wschód. Najwyższy stan barometru był d. 26. Grudnia rano o godzinie 8. — 28" 7¹/₄"; najniższy d. 31. Grudn. wieczorem o 6tej godzinie 27" 4¹/₄". Termometr stał najwyżej d. 4. Grudnia, najniżej d. 16. Grudnia rano o 8., — 19°. — Stan zdrowia między ludnością był w ogólności zaspokajający, i liczba chorób nie wielka. We wsiach Czarkowo i Drzewce pow. Krobskiego szkarlatyna i febra nerwowa niebezpieczny przybrały charakter, tak, że w tych wsiach na choroby wspomniane 25 osób umarło. Między dziećmi grassowały szkarlatyna i odra, a w pow. Wrzesińskim gripa. — I w miesiącu Grudniu sześcioro dzieci, sam na sam w izbie zostawionych, w ogniu kominka śmierć znalazły. Zmarzło osób 6. Przy wybuchym dnia 17. Grudnia w Słupi, powiatu Krobskiego pożarze, żona brzemienna gospodarza Kempy przy ratowaniu sprzętów i jej 7 letni syn się spalili. W Koźminie silnego człowieka palem (do płota) tak mocno ugodzono, że w kilka godzin potem umarł. W Rogoźnie zarwała się żydówka na lodzie i utonęła. 15 letniego syna jej, który jej towarzyszył, ocalono. Dnia 17. Grudnia parobek Piotr Basiński w Karminie, pow. Pleszewsk. przy składaniu drzewa nagłą umarł śmiercią. Dnia 2. Grudnia gospodarz Polus na jeziorze Pamiątkowskim, w pow. Poznańskim wypadłszy z łodzi utonął. Dnia 19. Grudnia nie mający przytułku piekarz B. w okolicy Poznania na ulicy, jak się zdawało, pijany znaleziony został i umarł podczas gdy go na ratusz wieziono. Dnia 26. Grudnia pastuch z Krzyżownik, pow. Poznańskiego usiadłszy blisko komina zasnął a gdy go obudzić cheiano, już nie żył. W karczmie w Kaliszkowicach ola-
bockich, pow. Ostrzeszowskiego bawiło się

kilku chłopaków różnaitými gimnastycznými sztukami i zapasami. Przy obracaniu się około żerdzi, 19 letni syn gospodarza Pustal straciwszy równowagę, spadł na ziemię i tak się pokaleczył, że wkrótce potem umarł. W Uścikowie pow. Ohornickiego owczarz Albrecht spalił się w owczarni; pijany albowiem tam się spać położył, wszedłszy z latarnią, a gdy świeca z tężę wypadła, słoma się zapaliła a tak i cała owczarnia z 268 owcami stała się pastwą płomieni. W Palczyniu pow. Wrzesińskiego spalił się w owczarni, gdzie leżał, 70 letni starzec Wojciech Kujawicz, gdyż mu dziecko rozżarzony w gałgany obwinęty kamień dla ogrzania go przyniosło; kamień zapalił całą stajnię, gdzie też było wiele bydła i 700 owiec. Przez różne z nieostrożności powstałe pożary spłonęło 6 domów mieszkalnych, 4 stodół i 11 stajen. W Gurazdowie, pow. Wrzesińskiego spaliła się stodoła z 200 mendelami żyta; zdaje się, że ten ogień był podłożony. — Śnieg, w drugiej połowie Grudnia rześisto spadły, pomoże zapewne zasiewom. Wilgotne powietrze zeszłego lata i jesieni wydało szkodliwe skutki dla owiec; w wielu powiatach owce ośpicują. Handel żytem w Poznaniu bardzo był ożywiony, chociaż ceny nieco się zniżyły. W pow. Szamotulskim dawniejsze korzyści z fabrykacyi cukru zupełnie znikły, kiedy rafineria w Nowej wsi (Neudorf) się spaliła a w Galewie buraki się nie udały.

— »Tygodnika literackiego« wyszedł № 3 zawiera: Die Kunst reich zu werden von M. v. Prittwitz. — Biedny i błogi przez F. Żyglińskiego. — Zachwycenie poezya G. Ehrenberga. — O stanie chłopów w W. X. Poznańskim. — Rzut oka dziejowy na rachunkowość w Europie a w szczególności w Polsce przez wydawcę dzieł Sapalskiego. — Przegląd Wizerunków i roztrząsań naukowych (dokończenie.)

Z Berlina d. 11. Stycznia. — J. K. W. Xiążę Pruski, będący, jak wiadomo, w. ministrem loży wolnomularskiej, d. 4. m. b. był obecny na uroczystości loży macierzyńskiej pod 3 kulami świata i miał przy tej sposobności treściwą mowę pod względem stosunków terażniejszości. — W skutek zejścia Biskupa Warmińskiego zaważowało teraz w Prussiech czwarte Biskupstwo, więc połowa katedr biskupich obecnie osierocona, kiedy w monarchii naszej, jak wiadomo, 8 jest Biskupstw, t. j. w Wrocławiu, Gnieźnie, Chełmie, Warmii, Kolonii, Monasterze, Paderborn i Trewirze. Słychać, że wszystkie te osierocone katedry, wkrótce przez czcigodnych prałatów znowu zajęte zostaną, kiedy

nadechodzące tu z Rzymu wiadomości dla kościoła równie jak dla rządu najpiękniejsze roją nadzieje.

Gdy niedawno we Francji pewnego człowieka, dla politycznego przestępstwa, tracić miano, wyszedł rozkaz surowy, aby nikogo ani do więzienia ani blisko ruszowania nie przepuszczono. Pomimo tych zabiegów, na drugi dzień po wykonaniu kary śmierci, umieszczono w pewnym dzienniku obszernie opisanie wszelkich wypadków, które przy tém szkaradnym widoku się wydarzyły. Jeden tylko kat mógł tego doniesienia udzielić i dla tego rozgniewany generalny prokurator, zapożwiał go, aby się natychmiast przed nim stawiał. Kat zaczął się wypierać, że o żadnym z tych wypadków nie rzekł ani słowa; lecz nakoniec przypomniał sobie, że przed wykonaniem aktu przyszedł do niego jakiś żebrak, który na rozkaz jego przyniósł mu z szynkowni szklanekę wina i ofiarował mu swoje usługi. Kat mając pragnienie i potrzebując drugiego pomocnika, wzięł tego niepodejrzanego człowieka do powozu, a przeto i na ruszowanie, gdzie mu tenże bardzo ważne czynił posługi. W końcu pokazało się, że ten niepodejrzany za żebraka przebrany człowiek, który katowi posługiwał — był dziennikarzem. — Podobną odwagę w innym rodzaju okazał także drugi dziennikarz. Podczas rozruchu udał on się na bardzo niebezpieczne miejsce, by na własne oczy widzieć i opisać mógł wszelkie szczegóły wypadków. Lecz gdy nakoniec energicznie natarło wojsko i kilkakrotnie dało ognia do burzylici spokojności, kula karabinowa ugodziła także i dziennikarza. Chirurg poskoczył natychmiast dla opatrzenia i zawiązania rany jego. Lecz dziennikarz mu rzekł: „Nie chodzi tu tak bardzo o zawiązanie rany mojej, jak raczej o to, że już pisać nie mogę; weź waćpan moje pióro i napisz: Liczono między ludem trzech rannych, a jednego zabitego.“ — „Zabitego? a któż tu jest zabity? ja nie widzę nikogo“, odrzekł chirurg. — „Czyż mnie waćpan nie widzisz? wszak ja jestem zabity“, odrzekł dziennikarz i w téjże samej chwili skonał.

OBWIESZCZENIE.

Do dalszego wydzierżawienia części jeziora pomiędzy Baranowem i Krzyżownikami położonego, a to od Świętego Wojciecha 1841. aż do tegoż samego dnia 1844., wyznaczaliśmy termin licytacyjny na

dzień 8. Lutego r. p.

o godzinie 10tej rano w domu urzędu sołeckiego w Krzyżownikach, przed Rendantem ekonomicznym Schoenke.

Jezioro obejmuje 412 mórg 179 pręt. □. Najwięcej dający licytant winien złożyć kaucyi 50 Talarów gotowizną, albo w listach zastawnych lub téż w obligach państwa wraz z kuponami.

Przyderzenie zastrzegamy sobie.

Wzywamy mających ochotę dzierżawienia na ten termin licytacyjny.

Poznań, dnia 26. Grudnia 1840.

Królewska Regencya.

Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

PROCLAMA.

Na wniosek successorów beneficjalnych otworzony został na dniu 13. Listopada roku bieżącego proces spadkowo-likwidacyjny nad pozostałością zmarłego w Kaczkowku na dniu 21. Marca 1820. r. Podśędka Ignacego Goreckiego i pozostałej po nim wdowy Moniki z Zaborskich, także tam na dniu 7. Lutego r. 1832. zmarłej. Termin do podania wszelkich pretensyi wyznaczony jest na

dzień 3. Kwietnia r. prz.

o godzinie 10tej przed Delegowanym Wnym Pietzker, Assessorem Sądu Głównego, w naszej izbie instrukcyjnej.

Kto się w tym terminie nie zgłosi, utraci prawo pierwszeństwa mu służące, i z pretensyami swemi do tego przekazanym będzie, co się zostanie po zaspokojeniu wierzycieli, którzy się zgłoszą.

Zarazem zakłada się niniejszém areszt jawny nad pozostałym majątkiem Ignacego i Moniki małżonków Goreckich; zalecamy zatem wszystkim którzyby pieniądze albo temu równe efekta posiadają, ażeby o takowych w przeciągu czterech tygodni Sądowi podpisanemu donieśli i z zastrzeżeniem swych praw do sądowego depozytu odstawili.

W razie przeciwnym utracą prawa zastawy albo inne do nich mające.

Każda zapłata, albo wydanie do rąk successorów współdłużników albo trzeciej osoby, zostanie uważaną za nienastąpioną, i to co takim sposobem zapłacono albo wydano, zostanie powtórnie od przestępców na korzyść masy ściągniętém.

Obcym w tutejszém mieście znajomości nie mającym wierzycielom, przedstawia się na mandataryuszów Konsyliarz sprawiedliwości Schoepke i Kommissarze sprawiedliwości Goltz i Vogel, z których jednego sobie obrać i plenipotencyą i informacją opatrzyć mogą.

Bydgoszcz, dnia 21. Grudnia 1840. r.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Przy podpisanym Sądzie Ziemsko-miejskim interessa depozytalne co tydzień we środę załatwione będą, a mianowicie przez Kuratora I. Ur. Hülsen, Sędziego Ziemsko-miejskiego, dalej Kuratora II. Ur. Weissleder, Assessora Sądu Ziemsko-miejskiego, i Ur. Heinrich, Rendanta depozytalnego.

Tylko w przytomności trzech tych urzędników i za kwitem tychże wspólnie wystawionym i podpisanym, należące do sądowego depozytu pieniądze i inne przedmioty płacone i oddane być mogą.

Zachowywania depozytowe zaś wcale już nie są dozwolone; ci zatem, którzy należące do depozytu sądowego pieniądze lub inne przedmioty celem tymczasowej asserwacji ofiarują, sami sobie przypisywać winni, gdy z takowemi oddalonymi zostaną.

Szamotuły, dnia 11. Stycznia 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Podaje się niniejszemu do wiadomości publicznej, że Adolf Jakób Flatau kupiec tutejszy i Johanna Pollack panna, kontraktem przedślubnym z dnia 15. Listopada 1840. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Poznań, dnia 12. Grudnia 1840.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Właściciel młyna Piper z Pianowka zamierza na tutejszemu territorium po prawym brzegu Noteci, na łące do rzeźnika Raeschke należącój, wiatrak o dwóch gankach oraz z stępą do krupow wystawić, dopraszając się na to konsensu policyjnego.

W myśl rozporządzenia prawa powszechnego krajowego Części II. Tit. XV. §. 229. i następnych, jako też obwieszczenia w Dzienniku Bydgoskim z roku 1837. na stronie 274. objętego, wzywa się niniejszemu wszystkich tych, którzyby mieli mieć prawo do uczynienia opozycji przeciw mającemu nastąpić zakładowi, aby takową w przeciągu ośmiu tygodni pod zagrożeniem prekluzji podpisanemu urzędowi Radzco-Ziemiańskiemu podali, ile że po upłynieniu pomienionego czasu na żaden wniosek uważaniem nie będzie i owszem żądane zezwolenie do wystawienia wiatra udzielonem zostanie.

Czarnków dnia 30. Grudnia 1840. r.

Król. Urząd Radzco-Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Właściciel młyna Neudek w Nowym młynie, zamierza na tutejszemu miejskiem territo-

rium wiatrak o dwóch gankach wystawić, dopraszając się na to konsensu policyjnego.

W myśl rozporządzenia prawa powszechnego krajowego Części II. Tit. XV. §. 229. i następnych, jako też obwieszczenia w Dzienniku Bydgoskim z roku 1837. na stronie 274. objętego, wzywa się niniejszemu wszystkich tych, którzyby mieli mieć prawo do uczynienia opozycji przeciw mającemu nastąpić zakładowi, aby takową w przeciągu ośmiu tygodni pod zagrożeniem prekluzji podpisanemu urzędowi Radzco-Ziemiańskiemu podali, ile że po upłynieniu pomienionego czasu na żaden wniosek uważaniem nie będzie i owszem żądane zezwolenie do wystawienia wspomnionego wiatra udzielonem zostanie.

Czarnków, dnia 4. Stycznia 1841. r.

Król. Urząd Radzco-Ziemiański.

Mieszkanie w domu pod l. 17. przy ulicy Wrocławskiej, składające się z 9 pokoi, kuchni, góry, dwóch obszernych sklepów, drewnika, jest od 1go Kwietnia do wynajęcia. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w rynku pod l. 27. i 28., lub u P. Fraenkla, mieszkającego w domu kupca Kaskla przy ulicy Szerokiej.

Przedaż baranów.

Przedaż baranów w zarodowej owczarni w Karnie pod Wolsztynem, rozpocznie się z dniem 1. Lutego r. b.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 18. Stycznia 1841.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami	gotowizną
Oblig. długu państwa	4	103½	103½
Pr. ang. obligacye 1830.	4	100½	100½
Oblig. premiiw handlu morsk.	—	80½	79½
Oblig. Kurmarchii z bież. kup.	3½	102½	—
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.	3½	102½	—
Berlińskie obligacye miejskie	4	103½	103½
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	3½	—	—
Gdańskie dito w T.	—	—	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3½	101½	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	105½
Wschodnio-Pr. listy zastawne	3½	101½	—
Pomorskie dito	3½	103½	102½
Kur- i Nowomarch. dito	3½	103½	103½
Szląskie dito	3½	—	102½
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No-wej - Marchii	—	98	97
Złoto al março	—	208½	—
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsory	—	13½	13
Inne monety złote po 5 talarów	—	7½	6½
Disconto	—	3	4